



### Tekst gry do zwiedzenia bazyliki

Stani pod chórem, stąd jest widok doskonały na ołtarz i świątynię wzniesioną dla Bożej chwaly. Dwie romańskie kolumny, proste, kamiennie, są świadkami fundacji klasztoru, stoją tu niezmiennie.

Bolesław Krzywousty sprowadził zakonników, ufundował klasztor (1146 r.) dla regularnych kanoników.

Dwa wieki później przebudowę zarządził, styl gotycki do struktury świątyni wprowadzono. Ślady tej przebudowy znajdziesz pod chórem, tuki w cegle sklepienie wypełnione murem.

Teraz uwaga! W prawo się skieruj, do nawy bocznej dziarsko maszeruj. Zobaczysz epitafia i tablice pamiątkowe, wybitnym postaciom zostały poświęcone.

Jedno z nich poświęcono Marcelemu Kowalskiemu, proboszczowi w Trzemesznie bardzo cenionemu. Czemu go wspominam? Pewnie się dziwicie, on dokończył moje dzieło – poświęcił mu życie. Więcej o nim opowiem w czasie dalszej wędrowki, a teraz masz zadanie dla Twojej mądrej główki.

Czyli inicjatywa rekonstrukcji płyty ruszyła?

Komu ta sprawa na sercu ciążyła?

Stowarzyszeniu katolickiemu

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

8

Iść teraz dalej w zadanym kierunku, zaraz z przerażenia wykrzykniesz – ratunku! Za szybko zobaczysz mur kościoła stopiony, w parzazie okrutnym tak nadwyřony.

Tu gdzie stoisz, hen przed wiekami, było pomieszczenie ze świętymi księgami.

Przepisywali je kanonicy, gdy druku nie znano, w ten sposób żmudnie ważne dzieła powielano. Jedna księga wartość wroski często przedstawiała, takim samym księgiem dla złodzieja niekiedy bywała.

Sprytny system wypożyczeń wymyślili kanonicy, nie mogą dostać księgi zwykły człowiek, wprost z ulicy. Kiedy ktoś już zasłużył na „książkowe” wyróżnienie, w miejsce księgi wprost na półce umieszczano „zakozenie”.

Taki rewers z wypisanym imieniem czytelnika, zostawiano w bibliotece, aby księga nie zniknęła. Ten przysięgę jeszcze składał w obecności świadków, w taki oto sposób kanonicy szczędzili wydatków.

Gdy już ochłoniesz, rusz dalej przez siebie, stań dokładnie pod kopułą, poczyj się jak w niebie.

Tu gdzie stoisz, przed wojną było miejsce wyróżnione, świętemu Wojciechowi od wieków poświęcone.

Bo to właśnie tutaj, u nas w Trzemesznie, spoczęło jego ciało w kościele bezpiecznie. Potem dopiero w Gnieźnie relikwiarz postawiono, sanktuarium wojciechowe jemu poświęcono.

Pamięć o Wojciechu przetrwała do dzisiaj, z nim też związany jest pradawny zwyczaj, Aby prymas Polski zaraz po nominacji w naszej bazylice dokonał pierwszej prezentacji.

Jeśli nie pamiętasz św. Wojciecha całej historii, sklepienie w bazylice o niej Ci przypomni. Stoisz na gwieździe, policz jej ramiona i tyle dużych kroków do organów wykonaj.

Spójrz teraz w górę, scena dziwna się wydaje, ale kiedyś takie właśnie były obyczaje.

Postać centralna trzyma 

--	--	--	--	--

 w rękach,

4

22

ciało bez niej złożył w grobie – to była udręka.

Spójrz na postacie kanoników stojących i dwóch zakonników przy trumnie kłęczących. Ten po prawej moje rysy dostarł od malarza. Taki portret fundatora czasami się zdarza.

Teraz w tył zwrot, wzrok na ołtarz skieruj, do gwiazdy w posadzce prosto maszeruj. Aż do wielkiego pożaru konfesja tu stała, świętego Wojciecha relikwie skrywała.

Dziś tylko rzeźba świętego pod ołtarzem leży, za jego wzrokiem idź jak należy.

Rozglądaj się bacznie, wypatruj tablicy.

Komu poświęcona? Uczcij chwilę ciszy.

Tak, oto jesteś przy mej tablicy grobowej, insygniami władzy mocno ozdobionej.

Co widzisz nad nią? Masz tam trzy przedmioty, Jeśli ich nie nazwiesz, będziesz miał kłopoty.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

9

6

--	--	--	--	--

Czas wyjść na zewnątrz, świątynię opuszczamy, w dalszą wędrowkę po mieście ruszamy.

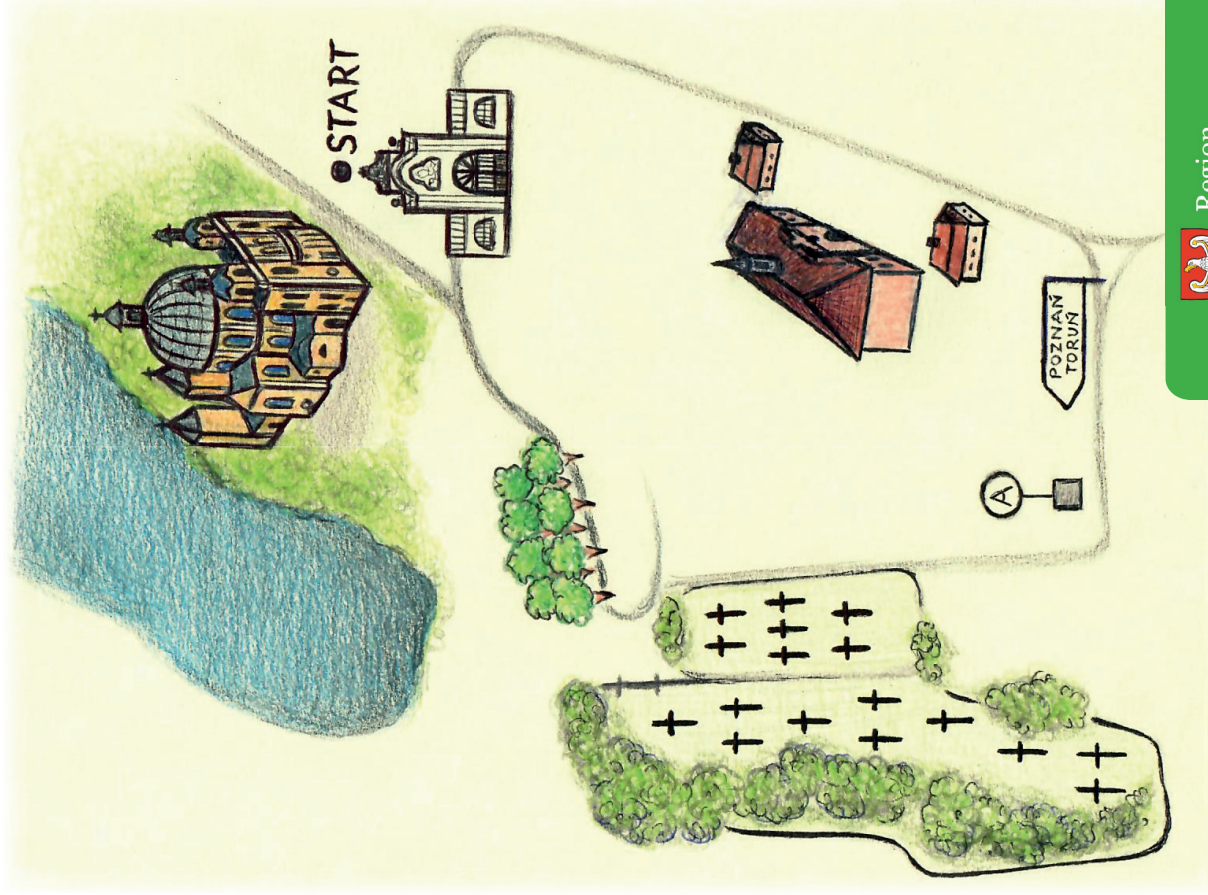


# Trzemeszno – klasztorne miasto

Szlak Piastowski



Wielkopolskie  
Questy®



[www.regionwielkopolska.pl](http://www.regionwielkopolska.pl)



Region  
Wielkopolska  
...to warto zobaczyć